

# Daughter of Evil – Alexis

Ohoho~

((Już, padać na kolana!))

Za górą i za lasem,

Gdzieś, gdzie - nie wie nikt

W tym królestwie w którym

Dobry człek już dawno znikł

Rządy swoje sprawowała młoda dama ta

To czternastoletnie uosobienie zła

W swym zamku kosztowności miała po sam dach

Był i służący co ogarniał cały gmach

Imię Józefina miała ulubiona klacz

Księżniczka wśród bogactw

Wśród jej ludu tylko płacz

Bo gdy jakiś kłopot jest,

Pieniądzy nie jest dość

To z mych poddanych wycisnę ostatni grosz

A jeśli ktokolwiek zechce się sprzeciwić mi

Skąpie wkrótce się we własnej krwi

((Już, padać na kolana!))

Piękna róża zła

Każdego kwitnie dnia

W okrutne kolory przyodziana

Każdy chwast co w drogę zechce

Pięknej róży wejść

Aa, wkrótce zwiędnie

I zamieni szybko się w jej część

Swego czasu i księżniczka zakochała się

W księciu zza morza,

Jednak on nie kochał jej

Serce oddał panience w zieleni, która to

Uśmiechem z krainy swojej przeganiała zło

Gdy księżniczka niemal ze złości już szalała

Dłonią skinęła na swojego ministra

Cicho rzekła tak,

By poza nim nie słyszał nikt:

"Zieloną krainę macie z ziemią zrównać mi"

Wiele domów w ogniu tego dnia spłonęło w pył  
Z zielonej krainy  
Nikt już dziś nie będzie żył  
A księżniczka obojętna na cierpienie mas  
W zamku swym spędzała słodko czas  
((O, czas na podwieczorek!))  
Piękna róża zła  
Każdego kwitnie dnia  
W mordercze kolory przyodziana  
Chociaż kwiatem cudnym nasza piękna róża jest  
Aa kolce jej poranią nawet najłaskawszy gest  
Okrutną księżniczkę  
Pojmać wkrótce zechciał lud  
Tych co by jej końca chcieli  
Znalazło się w bród  
Niczym stadem ptaków kierowała nimi ta  
W zbroi o kolorze krwi odważna dziewczyna  
Wszystko to co w sercach ludu gromadziło się  
Ze zdwojoną siłą podburzało inne wsie  
Armia żółta po zielonej wojnie słaba wszak  
Więc pokonać złych rycerzy łatwo było tak  
W końcu i do zamku im udało wdrzeć się  
Wszyscy służący już zdążyli dawno zbiec  
I księżniczka co wcieleniem czystym była zła  
Przez lud swój została ujęta  
((Wy bezczelni!!))  
Piękna róża zła  
Każdego kwitnie dnia  
W rozpaczy kolory przyodziana  
Raj który stworzyłaś sobie już rozsypał się  
Aa, niczym lalkę gdzieś na półkę  
Czas odstawić cię  
Za górą i za lasem,  
Gdzieś, gdzie - nie wie nikt  
W tym królestwie  
W którym dobry człek już dawno znikł  
Rządy swoje sprawowała młoda dama ta  
To czternastoletnie uosobienie zła  
Trzecią po południu miał być egzekucji czas  
Dzwon kościelny zabić miał już ku uciesze mas

Ta osoba co księżniczką zwana miała być  
Co myślała w celi, o czym mogła wtedy śnić?  
W końcu nadszedł wyczekany  
Moment tak przez lud  
I dzwon głoszący koniec głośno zabił już  
Ni spojrzeniem ludu panna nie uraczyła  
Rzekła tylko ostatnie słowa  
(O, czas na podwieczorek))  
Piękna róża zła  
Już zwiędła tego dnia  
W tragiczne kolory przyodziana  
Dziś po latach każdy mówi kto ją tylko znał  
Aaa, księżniczka zaprawdę być musiała  
Córką złą



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych